

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz A. S. (1) kwotę 8.640 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.471,91 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części i nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 2003 roku na terenie miasta K. rozpoczęła działalność Spółka (...) Sp. z o.o. (...) została firma (...) z siedzibą w B. / Niemcy/.

Powód A. S. (1) zatrudniony był w pozwanej spółce (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na stanowisku D. od dnia 1 maja 2003 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku. Podstawą zatrudnienia powoda były kolejno umowy o pracę. Dodatkowo powód A. S. (1) pełnił funkcję Prokurenta w pozwanej Spółce. D. do spraw logistyki w pozwanej Spółce był L. W. (1).

Bezpośrednim przełożonym A. S. (1) był M. von Lear. Od 2009 roku, współpraca pomiędzy M. von Lear a powodem zaczęła się stopniowo psuć. Powód nie zgadzał się z decyzjami przełożonego. Powód nie akceptował decyzji M. von Lear. Oceniał jego działania jako szkodliwe dla Spółki.

Dodatkowo A. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...) A. S. (1) z siedzibą w C.. Przedmiotowe Przedsiębiorstwo zajmowało się między innymi wykonywaniem remontów w budynkach należących do pozwanej.

Na terenie pozwanej Spółki w K. posadowione były trzy kontenery. Dwa z nich były na stałe połączone z nieruchomością pozwanej. Jeden z kontenerów był kontenerem przenośnym - mobilnym. Kontenery te stanowiły własność firmy (...) Spółka z o.o. w Ł..

W dniu 8 lutego 2008 roku, w K. A. D. (...) w Ł. i powód A. S. (1) działający jako właściciel w (...) w C. sporządzili protokół przekazania środka trwałego. Przedmiotem przekazania za kwotę 1 złotych był kontener (...). W protokole strony zapisały, że wyżej wymieniony sprzęt całkowicie amortyzowany został przekazany stronie przejmującej do kasacji po wykorzystaniu na własny koszt i ryzyko. Powyższy protokół parafował L. W. (1).

W dniu 8 lutego 2008 roku, w K. A. D. (...) w Ł. i powód A. S. (1) działający jako właściciel w (...) w C. sporządzili protokół przekazania środka trwałego. Przedmiotem przekazania za kwotę 1 złotych był kontener (...). W protokole strony zaznaczyły, że wyżej wymieniony sprzęt całkowicie amortyzowany został przekazany stronie przejmującej do kasacji po wykorzystaniu na własny koszt i ryzyko.

W księgach rachunkowych (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. nie odnaleziono faktury dokumentującej sprzedaż kontenera o numerze (...) na rzecz firmy (...) z siedzibą w C. ani na rzecz A. S. (1). W przechowywanych księgach rachunkowych brak jest w ogóle obrotów z takimi kontrahentami.

W styczniu 2009 roku, pozwana reprezentowana przez powoda rozpoczęła negocjacje z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. dotyczące dostawy gęstwy drożdżowej. Warunkiem podjęcia współpracy było między innymi dostarczenie do browaru w Ł. zbiornika – kontenera o objętości 26m³.

W dniu 30 marca 2009 roku, pozwana zakupiła od firmy (...) Spółka z o.o. kontener spożywczy za kwotę 7.930 złotych.

Kontener został wprowadzony do wewnętrznej dokumentacji księgowej pozwanej w dniu 31 marca 2009 roku.

W maju 2009 roku, pozwana zleciła Przedsiębiorstwu (...), transport kontenera na trasie K. – Ł..

W dniu 23 marca 2010 roku, A. S. (1) sporządził z P. S. (1) „protokół zdawczo – odbiorczy”. W treści protokołu ustalono, że powód jako właściciel firmy (...) przekazuje w użytkowanie P.P.H.U. (...) kontener zbiorczy drożdży stanowiący własność (...) zainstalowany w browarze w Ł.. Według protokołu od tego momentu P.P.H.U. (...) miał prawo do swobodnego dysponowania tym kontenerem, a także uzyskiwania z tego tytułu wszelkich pożytków.

Powód jako właściciel w okresie marzec 2010 roku – październik 2011 wystawiał P.P.H.U. (...) j. faktury VAT za dzierżawę kontenera w kwocie 976 złotych miesięcznie.

Następnie P.P.H.U. (...) j. w okresie od lipca 2011 roku do stycznia 2012 roku obciążała za korzystanie z kontenera posadowionego w Ł. czynszem dzierżawnym pozwaną. Za przedmiotowy okres czynsz dzierżawny wyniósł łączną kwotę 6.027 złotych.

P. S. (1) obciążał pozwaną fakturami za dzierżawę mimo, że kierowane przez niego przedsiębiorstwo nie posiadało z pozwaną zawartej umowy. P. S. (1) uczynił tak na sugestię powoda, który poinformował świadka, że będzie on obciążał czynszem przedsiębiorstwo świadka, zaś świadek czynszem dzierżawnym będzie obciążał pozwaną.

W połowie 2011 roku, powód zaproponował P. S. (1), kupno stojącego w Ł. kontenera. Świadek wyraził zgodę na zakup kontenera. Za nabycie przedmiotowego kontenera P. S. (1) przekazał powodowi pieniądze w gotówce, zażądał jednak, aby transakcję udokumentować umową lub fakturą VAT. Mimo kolejnych próśb świadka powód nie przekazał świadkowi jakichkolwiek dokumentów potwierdzających fakt zawarcia umowy ze świadkiem. Z uwagi na powyższe świadek wycofał się z transakcji z powodem. Powód na przełomie roku 2011 i 2012 zwrócił świadkowi pieniądze jakie otrzymał od niego z tytułu sprzedaży kontenera.

Na początku 2012 roku, D. P. (1) – prokurent pozwanej i W. Ś. (1) podczas analizy wydatków pozwanej Spółki ujawnili, że pozwana uiszcza czynsz dzierżawny za kontener znajdujący się w Ł. na rzecz P.P.H.U. (...), który według dokumentacji znajdującej się w dyspozycji pozwanej, jest własnością pozwanej. Z uwagi na powyższe, pozwana zwróciła się do P. S. (1) o przedstawienie dowodu własności kontenera, za którego dzierżawę pobiera czynsz. Wówczas P. S. (1) udał się do siedziby pozwanej wyjaśnić sytuację. P.P.H.U. (...) j. zwróciła pozwanej wpłacony czynsz dzierżawny. P. S. (1) poinformował wówczas pracowników pozwanej, że nie miał wiedzy, że kontener stojący w Ł. stanowi własność pozwanej.

W dniu 29 lutego 2012 roku, pozwana sprzedała P.P.H.U. (...) Sp. jawna kontener spożywczy znajdujący się w Ł. za kwotę 7.380 złotych.

W dniu 11 maja 2012 roku, pozwana zakupiła od (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. dwie sztuki kontenerów spożywczych za kwotę 1.230 złotych.

Powód nigdy nie informował D. P. (1), że jego Spółka jest właścicielem kontenera spożywczego znajdującego się w Ł.. Przełożony powoda M. von Lear nie miał wiedzy, że spółka należąca do powoda jest właścicielem kontenera spożywczego znajdującego się w Ł..

Sąd Rejonowy w Skierniewicach wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku, w sprawie V GC 22/13 oddalił powództwo A. S. (1) przeciwko P.P.U.H. (...) M. S. i P. S. (1) z siedzibą w K. o wydanie ruchomości – kontenera spożywczego znajdującego się w posiadaniu przeciwko P.P.U.H. (...) M. S. i P. S. (1) z siedzibą w K..

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 5 września 2014 roku, w sprawie XIII Ga 116/14 oddalił apelację powoda od przedmiotowego wyroku.

W połowie 2011 roku, doszło do przypadkowego spotkania na terenie miasta K. L. W. (1), jego siostry B. K. (1) oraz redaktora naczelnego gazety (...) A. S. (2). Podczas przedmiotowego spotkania ustalono, że B. K. (1) zostanie autorką cyklu artykułów prasowych dotyczących pozwanej Spółki. Przedmiotowa publikacja związana była

ze zbliżającą się rocznicą dziesięciolecia pozwanej spółki. Celem publikacji miało być również bliższe przedstawienie spółki społeczeństwu lokalnemu.

Z uwagi na powyższe doszło do spotkania powoda, B. K. (1) z A. S. (2) celem ustalenia szczegółów współpracy. Artykuły prasowe miały zostać napisane nieodpłatnie. W czasie spotkania B. K. (1) życzyła sobie, aby redakcja nie ingerowała w treść napisanych przez nią artykułów. B. K. (1) podjęła napisania się artykułów, albowiem знаła dokładanie historię firmy między innymi od swojego brata L. W. (1).

Cykl artykułów prasowych dotyczący pozwanej nosił tytuł „Historia firmy z morałem w tle”. Pierwszy artykuł ukazał się w G. (...) nr 22/322 w dniu 24 listopada 2011 roku.

Kolejne artykuły ukazały się w dniach 8 grudnia 2011 roku nr 23/323 i 22.12.2011 roku nr 24/324.

W dniu 12 stycznia 2012 roku, w numerze 1/325 ukazał się artykuł prasowy, w którym ukazały się następujące fragmenty:

„I nagle jeden telefon ze strony niemieckiej zburzył nie tylko koncepcję firmy ustalaną wcześniej, ale też przyprawił o zdumienie kierownictwo (...). Prezes Zarządu firmy niemieckiej podał do wiadomości, że praktycznie od jutra nie będzie odbierać wyprodukowanego w K. produktu a o jego zbyt musimy zadbać sami - wspomina A. S.. Najbardziej irytująca była forma – ciągnie dalej – sposób w jaki nas wówczas potraktowano”. „Płynność finansowa spadła z dnia na dzień”. „My zmuszeni byliśmy na błyskawiczne zdobycie klienta i błyskawiczne jego oszukanie, chociaż czy to my oszukaliśmy? – mówi z zadumą A. S....”.

W dniu 26 stycznia 2012 roku w numerze 2/326 ukazał się artykuł prasowy w którym ukazały się następujące fragmenty: „Naturalnie że korzystam z informacji ludzi związanych z (...) od początku”. „... sześciokrotnie zwiększono kapitał własny, a średnia roczna rentowność w tym okresie wynosiła 22%”. „Wiele opracowanych wyrobów opatentowano. Z tego dorobku korzystała także, a może przede wszystkim firma matka. Ostatnie posiedzenie Rady Naukowej odbyło się w dniu 30.01.2010 roku. Wtedy jeszcze nikt nie myślał, że jest ostatnie. Ale historia lubi się powtarzać najczęściej jako farsa. Tak stało się i tym razem. (...) owi przypomniano, gdzie jest jego miejsce R. po szwam i wykonać. To nowa strategia”.

Ostatni artykuł prasowy ukazał się w dniu 9 lutego 2011 roku w numerze 3/327. W artykule tym ukazały się następujące zwroty: „Przypomniały mi się podobne odwołania ze stanowisk z identycznym uzasadnieniem w okresie Polski Ludowej (...)” „ (...) dziejące się radykalne zmiany odbyły się za plecami dyrekcji” „ „Pozbyli się niewygodnego kolesia, bo biedaczek zachorował”. „Po prostu wykorzystano sytuację nieobecności szefów firmy i zwołano zebranie załogi, aby powiadomić o zmianach w kierownictwie”. „Ale najbardziej chyba bulwersującą jest forma metoda działania; chyłkiem i skrycie odbieranie posady (...). „Pytałam jakie są przyczyny takich zmian, pomijając już formę. Odpowiedź różnice zdań na temat polityki gospodarczej InterYeast, a firmą matką z Niemiec (...). „A może chodzi o znalezienie kozła ofiarnego dla podejmowanych przez niemiecki zarząd decyzji które dla Niemców z ich punktu widzenia i obowiązującego prawa były słuszne, niestety w Polsce budzą poważne wątpliwości urzędników celnych i skarbowych, stąd też poważne kłopoty ciągnące się latami. Pamiętajmy tylko że wygłodzona wataha nie zaspokaja się jedną ofiarą. A może polityka gospodarcza InterYeast zbyt mocna uniezależniła się od niemieckiego pryncypała” „Przyszedł nowy człowiek będzie wykonywał polecenia niemieckiego partnera” (...).

Treść artykułów konsultował z autorką L. W.. Autorka kilkakrotnie dzwoniła do brata w sprawie artykułów np. konsultując datę określonego zdarzenia. Pisząc artykuły prasowe autorka korzystała z folderów oraz wiedzy znalezionej w internecie dotyczącej pozwanej spółki oraz wiedzy nabytej podczas wizyty w pozwanej Spółce. Pisząc artykuły świadek nie przeprowadzał wywiadu z powodem. Mogło tak być że wypowiedziane przez powoda zdanie świadek znalazł w internecie i wtedy w artykule ujęte jest w formie cytatu.

Artykuły prasowe były do redakcji przesłane drogą mailową i były publikowane w takim kształcie w jakim nadeszła je autorka.

B. K. (1) jest wieloletnią znajomą powoda. Świadek utrzymuje bliskie relacje towarzyskie z żoną powoda. Powód w obecności świadka rozmawiał z bratem i świadek słyszał fragmenty rozmów powoda i L. W. dotyczące pozwanej.

W dniu 23 lutego 2012 roku, w gazecie (...) nr. 4/328 powód zamieścił podziękowania autorce B. K. pisząc między innymi: „Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem cykl artykułów Historia z morałem w tle (...). (...) Zadanie napisania skróconej historii InterYest-u z okazji jubileuszu dziesięciolecia wykonała co prawda trochę inaczej niż to pierwotnie planowano.” (...). Oraz „I właśnie ta szlachetność, nie do końca pozwalala jej w wydanym cyklu artykułów na napisanie prawdy o traktowaniu Polaków przez Niemców, szczególnie w sferze biznesu. W tej części dotknęła Pani tylko wierzchołków, a to trochę za mało. Pani Bożenko trzeba dmuchać na zimne, aby niespodziewanie Polska nie stała się Grecją nadzorowaną przez niemieckich komisarzy”.

W dniu 16 września 2011 roku, w miejscowości B., powód zawarł z pozwaną porozumienie o rozwiązaniu umowy o pracę ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 2012 roku. W przedmiotowym porozumieniu strony zgodnie oświadczyły, że po rozwiązaniu umowy o pracę zamierzają kontynuować współpracę na podstawie cywilnoprawnej umowy o świadczenie usług uprawniającej powoda do stałego miesięcznego wynagrodzenia oraz prowizji.

W dniu 16 września 2011 roku, powód zawarł z pozwanym umowę o świadczenie usług. W ramach przedmiotowej umowy do głównych zadań powoda należało zajmowanie się zakupem surowca do produkcji w wystarczającej ilości i odpowiedniej jakości, wspomaganie kierownictwa spółki na jego prośbę między innymi w kwestiach podatkowych, wspomaganie kierownictwa spółki w działaniach dotyczących ogólnego rozwoju (§ 2 umowy). Począwszy od 1 maja 2012 roku, powód miał otrzymywać miesięcznie stałe wynagrodzenie w wysokości 14.400 złotych brutto za wykonanie wszystkich usług i obowiązków określonych w umowie. Wynagrodzenie miało być wypłacane przelewem na rachunek bankowy wskazany przez powoda najpóźniej 10 tego dnia następnego miesiąca kalendarzowego (§ 7).

Każda ze stron miała prawo rozwiązać umowę za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem (§ 9 ust. 1).

Niezależnie od uprawnień o których mowa w § 9 ust. 1 umowa mogła zostać rozwiązana przez pozwaną, w każdym czasie ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli bez uzasadnionej przyczyny zleceniobiorca, poważnie zaniedbuje lub odmawia świadczenia usług na rzecz spółki albo też narusza interesy spółki. W imieniu pozwanej przedmiotową umowę parafował M. von Lear.

W dniu 30 kwietnia 2012 roku, powód oświadczył pozwanemu że przystępuje z dniem 1 maja 2012 roku do wykonywania wyżej opisanej umowy, jednocześnie powód zwrócił się o określenie przez pozwaną sposobu i miejsca wykonywania swoich obowiązków.

W dniu 25 kwietnia 2012 roku, pozwany złożył jednostronne oświadczenie woli w którym rozwiązał z powodem umowę o świadczenie usług z dnia 16 września 2011 roku, ze skutkiem natychmiastowym na podstawie art. 9 ust. 2 umowy. Przyczyną rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym było zdaniem pozwanej poważane naruszenie przez powoda interesów spółki, które spowodowało utratę wiarygodności powoda oraz zaufania do powoda ze strony Spółki polegające między innymi na:

- współpracy z dziennikarzami (...) przy pisaniu artykułów prasowych pt. „Historia firmy z morałem w tle” (polegającej w szczególności na przekazaniu dziennikarzom informacji, w tym poufnych na temat Spółki i (...) – tj. jedynego wspólnika pozwanej Spółki, które naruszyły interesy i dobre imię Spółki, jak również osób zarządzających tymi podmiotami, w związku z zawartymi w ww. artykułach prasowych sugestiami, jakoby (...) oraz osoby zarządzające (...) i Spółką hamowały rozwój Spółki, podejmowały nieetyczne i krzywdzące powoda i inne osoby wchodzące w skład kierownictwa Spółki decyzje oraz działały na niekorzyść Spółki przez podejmowanie niewłaściwych z punktu widzenia interesów Spółki decyzji biznesowych;

- doprowadzeniu do sytuacji w której spółka regularnie (co miesiąc) wypłacała na rzecz P.P.U.H. (...) Spółka jawna czynsz dzierżawny za używanie kontenera spożywczego stanowiącego przez cały ten okres własność Spółki.

W dniu 27 kwietnia 2012 roku, pozwana skierowała do powoda na adres Łąkowa 12 K., przesyłkę pocztową. Przedmiotowa przesyłka była dwukrotnie awizowana w dniach 8 maja 2012 roku i 15 maja 2012 roku.

Pismem datowanym na dzień 30 kwietnia 2012 roku Prokurent pozwanej – D. P. (1) poinformował powoda, że pozwana nie zamierza podjąć z powodem współpracy w ramach umowy o świadczenie usług zawartej 16 września 2012 roku. W przedmiotowym piśmie poinformowano powoda, że pozwany podjął decyzję o rozwiązaniu umowy z dnia 16 września 2011 roku, ze skutkiem natychmiastowym, na podstawie § 9 ust. 2 umowy. W przywołanym piśmie poinformowano powoda, że oświadczenie pozwanej o jednostronnym wypowiedzeniu umowy zostało przesłane na adres domowy listem poleconym w dniu 27 kwietnia 2012 roku.

W dniu 20 czerwca 2012 roku, powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 14.400 złotych.

W dniach 10 maja 2012 roku i 16 maja 2012 roku, powód poinformował pozwanego, że pozostaje do jego dyspozycji w związku z zawartą umową.

List polecony nr nadania (...) został wydany odbiorcy w dniu 18 maja 2012 roku. Odbiór przedmiotowego listu pokwitował adresat A. S. (1).

Zmianie uległa firma pozwanej. W chwili obecnej pozwana nosi nazwę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K..

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że podstawowe znaczenie w niniejszym procesie miały złożone dokumenty, natomiast źródła dowodowe osobowe miały znaczenie posiłkowe.

Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków D. P. (1) i W. Ś. (1). Zeznania te są bowiem logiczne i wzajemnie niesprzeczne, ponadto korespondują z dowodami dokumentarnymi zgromadzonymi w sprawie takim jak kserokopie faktur VAT oraz dokumenty księgowe pozwanej. Wprawdzie świadek D. P. (1) jest pracownikiem pozwanej, lecz okoliczność ta sama w sobie nie może prowadzić do zdeprecjonowania zeznań przywołanego świadka. Zeznania świadka D. P. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka P. S. i wzajemnie się z nimi uzupełniają. Natomiast W. Ś. (1) jest osobą prowadzącą firmę zewnętrzną, która zajmuje się obsługą księgową pozwanej. Świadek nie jest związany ze stronami postępowania i nie ma interesu w rozstrzygnięciu.

Na wiarygodność zasługują również zeznania świadka P. S.. Zeznania te są logiczne i uzupełniają się z zeznaniami świadka D. P.. Brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań przedmiotowego świadka.

Również jako w pełni wiarygodne należy potraktować zeznania świadka A. S.. Tak jak w wypadku świadka P. S. brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań przedmiotowego świadka.

Brak jest podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań świadka B. K., albowiem w toku postępowania nie przeprowadzono dowodu, który poddawałby pod wątpliwość wiarygodność zeznań świadka. Jednakże uwzględniając, że świadek był autorem cyklu artykułów prasowych będących osią sporu pomiędzy powodem a pozwaną oraz uwzględniając fakt, że świadek B. K. (1) jest wieloletnią znajomą powoda i utrzymuje bliskie relacje towarzyskie z żoną powoda, zeznania świadka należy oceniać ze szczególną ostrożnością.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka L. W. oraz zeznaniom powoda w takim zakresie, w jakim twierdzili oni, że w dniu 8 lutego 2008 roku – powód jako właściciel o firmy (...) nabył własność kontenera o numerze fabrycznym (...). Okoliczności tej przeczą bowiem nie tylko dowody z zeznań świadków D. P. i W. Ś. oraz przedstawione przez pozwaną dowody z dokumentów w postaci kserokopii faktur z dnia 30.03.2009 roku, dnia 22.05.2009 roku, dnia 29.02.2012 roku i dnia 11 maja 2012 roku oraz wykazu środka trwałych pozwanej spółki. Zeznaniom świadka i powoda w tej części przeczą również zeznania świadka niezainteresowanego rozstrzygnięciem P. S. oraz pismo (...) Sp. z o.o. w Ł. z którego wynika, że w księgach rachunkowych (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł. nie odnaleziono faktury dokumentującej sprzedaż kontenera na rzecz firmy (...) z siedzibą w C., ani na rzecz A. S. (1). W przechowywanych

księgach rachunkowych brak jest w ogóle obrotów z takimi kontrahentami. Transakcji dokonanej przez powoda z A. B. oprócz przedstawionego dokumentu prywatnego nie potwierdza jakikolwiek obiektywny dowód zaoferowany przez stronę powodową.

Sama treść owego dokumentu nie jest jednoznaczna. Przede wszystkim dokument ten dotyczy kontenera o numerze (...) tymczasem kontener ustawiony przez pozwaną w browarze w Ł. nosi numer (...). Niewątpliwe rozbieżności tej nie można tłumaczyć jedynie omyłką.

Dodatkowo dokument ten nie zawiera również essentialia negotii umowy sprzedaży. Nie wiadomo w istocie czy własność przedmiotowej ruchomości przeszła na nabywcę. Sformułowania „przekazuje” i „przejmuje” nie są jednoznaczne. Ruchomości może zostać przejęta do użytkowania lub dzierżenia, zaś przejęcie nie musi się wiązać z przejściem własności na nabywcę. Z treści protokołu także wynika, że kontener został przekazany przejmującemu „do kasacji”. Tymczasem sprzęt ten był sprawny i użytkowany, w tym również w następnych latach. Pamiętać również należy, że w przypadku umowy sprzedaży kontrahenci mieli ustawowy obowiązek wystawić fakturę VAT stwierdzającą w szczególności dokonanie umowy sprzedaży, czego jednak nie uczynili, a zarówno A. B. jak i powód to przedsiębiorcy, od których należy wymagać przestrzegania przepisów prawa oraz niezbędnej staranności przy zawieraniu umów handlowych.

Znamienny jest również fakt, że powód na żądanie świadka P. S. nie zawarł ze świadkiem umowy sprzedaży kontenera w 2011 roku, ani nie chciał wystawić faktury dokumentującej sprzedaż kontenera świadkowi. W skutek tego świadek zrezygnował z transakcji z powodem.

Za niewiarygodne należy uznać zeznania powoda w takiej części, w jakiej powód zeznaje, że jego współpracownicy oraz przełożeni mieli wiedzę o zakupie przez jego firmę kontenera od firmy (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł.. Tezie tej przeczą zeznania świadków: D. P., W. Ś. P. S. oraz przesłuchanego w charakterze strony M. von Lear. Gdyby było tak jak twierdzi powód, pracownicy pozwanej nie zwracaliby się do P. S. o wyjaśnienie okoliczności związanej z kontenerem znajdującym się w (...) browarze, lecz od powoda powzięli wszelkie niezbędne informacje. Treść zeznań powoda związana z okolicznościami rozwiązania z nim stosunku pracy pozostaje irrelevantna dla rozstrzygnięcia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Podniósł, że na kwotę dochodzoną pozwem składa się kwota 8.640 złotych tytułem wynagrodzenia powoda za 18 dni miesiąca maja 2012 roku z tytułu umowy o świadczenie usług oraz kwota 5.760 złotych tytułem odszkodowania za kolejne dni miesiąca maja 2012 roku z uwagi na niewykonanie zobowiązania przez pozwaną.

Co do pierwszego z powyższych elementów Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Wskazał, że zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Ustawodawca, wyznaczając chwilę, w której następuje skuteczne złożenie oświadczenia woli innej osobie, opowiedział się za teorią doręczenia i przyjął, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy dotarło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W rozumieniu przytoczonego przepisu możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata nie może, z jednej strony, być utożsamiana z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem (faktem zapoznania się), co oznacza, że skuteczne złożenie oświadczenia woli następuje także w sytuacji, w której co prawda adresat oświadczenia woli nie zna jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, gdyż doszła ona do niego w taki sposób, że mógł się z nią zapoznać. Z drugiej jednak strony, realna możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli nie może być pojmowana abstrakcyjnie, powinna być oceniana z uwzględnieniem okoliczności danego wypadku. Otrzymanie awiza (zapoznanie się z nim) nie jest równoznaczne z dojściem do adresata oświadczenia woli w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Możliwość taka powstaje dopiero wówczas, gdy adresat oświadczenia w zwykłym biegu zdarzeń uzyskał realną możliwość zapoznania się z treścią awizowanej przesyłki pocztowej, co wymaga udania się na pocztę.

Na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu - według zasad doświadczenia życiowego - zapoznanie się z jego treścią. Jeśli więc oświadczenie zostało posłane adresatowi listem albo innym sposobem porozumiewania się na odległość, składający powinien wykazać np. za pomocą pocztowego dowodu nadania lub zwrotnego poświadczenia odbioru, że przesyłka została adresatowi doręczona. Powstały dowód nadania listu poleconego nie jest dowodem doręczenia go adresatowi.

W realiach niniejszej sprawy jednoznacznie ustalono, że list polecony nr nadania (...) został wydany odbiorcy – powodowi w dniu 18 maja 2012 roku. Odbiór przedmiotowego listu pokwitował adresat A. S. (1). Dopiero w dniu 18 maja 2012 roku powód zapoznał się z treścią oświadczenia woli pozwanej o rozwiązaniu z nim umowy z dnia 16 września 2011 roku. Fakt, iż pozwana przesała bliżej nie sprecyzowaną przesyłkę pocztową do powoda w dniu 27 kwietnia 2011 roku nie oznacza, że oświadczenie woli złożone powodowi wywołało w tym dniu zamierzony skutek prawny, a zwłaszcza dotarło do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią. Jak ustalono przesyłka ta nie została przez powoda odebrana i powróciła do nadawcy.

W razie niedojścia wysłanego oświadczenia woli do adresata nie można zatem mówić o skutecznym jego złożeniu. W takim wypadku adresat nie ma bowiem możliwości zapoznania się z jego treścią, a to oznacza, że oświadczenie nie zostało skutecznie złożone i nie wywarło skutków prawnych. Sam zresztą pozwany do odpowiedzi na pozew załącza kserokopię zwrotnego poświadczenia odbioru przesyłki pocztowej z którego wynika, że powód otrzymał przesyłkę pocztową w dniu 18 maja 2012 roku.

Z uwagi na powyższe pozwany skutecznie wypowiedział umowę powodowi dopiero w dniu 18 maja 2012 roku. Wobec tego, za okres od 1 maja 2012 roku do 18 maja 2012 roku powodowi przysługuje wynagrodzenie z tytułu umowy z dnia 16 września 2011 roku zgodnie z § 7 umowy w wysokości 480 zł dziennie, co daje łącznie 8.640 złotych.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z § 7 ust. 2 umowy z dnia 16 września 2011 roku. Zgodnie bowiem z umową wynagrodzenie na rzecz powoda miało być wypłacane przelewem najpóźniej 10 dnia następnego miesiąca kalendarzowego.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy z dnia 16.09.2011 roku, mogła ona zostać rozwiązana przez pozwaną, w każdym czasie ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli bez uzasadnionej przyczyny zleceniobiorca, poważnie zaniedbuje lub odmawia świadczenia usług na rzecz spółki albo też narusza interesy spółki.

Z treści złożonego powodowi przez pozwaną oświadczenia woli wynika, że przyczyną rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym było poważne naruszenie przez powoda interesów spółki, które spowodowało utratę wiarygodności powoda oraz zaufania do powoda ze strony Spółki polegające między innymi na: współpracy z dziennikarzami (...) przy pisaniu artykułów prasowych pt. „Historia firmy z morałem w tle”, polegającej w szczególności na przekazaniu dziennikarzom informacji, w tym poufnych na temat Spółki i (...) – tj. jedynego wspólnika pozwanej Spółki, które naruszyły interesy i dobre imię Spółki, jak również osób zarządzających tymi podmiotami, w związku z zawartymi w ww. artykułach prasowych sugestiami, jakoby (...) oraz osoby zarządzające (...) i Spółką hamowały rozwój Spółki, podejmowały nieetyczne i krzywdzące powoda i inne osoby wchodzące w skład kierownictwa Spółki decyzje oraz działały na niekorzyść Spółki przez podejmowanie niewłaściwych z punktu widzenia interesów Spółki decyzji biznesowych oraz doprowadzeniu do sytuacji w której spółka regularnie (co miesiąc) wypłacała na rzecz P.P.U.H. (...) Spółka jawna czynsz dzierżawny za używanie kontenera spożywczego stanowiącego przez cały ten okres własność Spółki.

Jak ustalono w toku niniejszego postępowania P.P.H.U. (...) sp. j. w okresie od lipca 2011 roku do stycznia 2012 roku obciążała pozwaną czynszem dzierżawnym z tytułu dzierżawy kontenera, który według dokumentacji pozwanej spółki był jej własnością. Za przedmiotowy okres czynsz dzierżawny wyniósł łączną kwotę 6.027 złotych. Jak wynika z zeznań świadka P. S. to powód polecił świadkowi wystawić faktury za przedmiotowy czynsz dzierżawny pozwanej, mimo,

że P.P.H.U. (...) sp. j. nie posiadał z pozwaną żadnej umowy cywilno – prawnej regulującej możliwość korzystania z kontenera. Powód jednocześnie sam wystawiał faktury obciążając czynszem dzierżawnym P.P.H.U. (...) sp. j. Równocześnie powód pełnił stanowisko prokurenta pozwanej Spółki oraz pełnił funkcje jej dyrektora. Trudno uznać, aby powyższa sytuacja miała miejsce bez jego wiedzy i zgody. W konsekwencji powód swoim działaniem doprowadził do sytuacji, w której pozwana płaciła firmie trzeciej czynsz dzierżawny za używanie kontenera, który był jej własnością.

Tak jak uprzednio zaznaczono, powód w toku niniejszego postępowania nie udowodnił, aby należące do niego przedsiębiorstwo (...) było właścicielem kontenera o numerze seryjnym: (...). Strona powodowa nie udowodniła również, aby przed rozwiązaniem z powodem umowy z dnia 16 września 2011 roku przełożeni powoda i współpracownicy mieli wiedzę dotyczącą płaconego przez pozwaną spółkę czynszu dzierżawnego na rzecz P.P.H.U. (...) sp. j. i sytuację tę akceptowali. Powód niewątpliwie naruszył interesy pozwanej. W konsekwencji zgodnie z § 9 umowy pozwana była uprawniona do rozwiązania z powodem umowy o świadczenie usług ze skutkiem natychmiastowym z powodu naruszenia interesów pozwanej.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Rejonowego, również drugą z przyczyn rozwiązania z powodem umowy z dnia 16.09.2011 roku uznać należy za zasadną.

Artykuły prasowe napisane przez B. K. w ocenie Sądu Rejonowego mają wydźwięk pejoratywny.

W artykułach tych nazwisko powoda pojawia się niejednokrotnie przy wypowiedziach ujętych w formie cytatu np. „wspomina A. S.”, „mówi A. S.”. Szata graficzna artykułów wskazuje, że powód udzielał autorce informacji, które autorka umieściła w treści publikacji w formie cytatu.

Niewątpliwie powód posiadał wiedzę o publikacji artykułów prasowych pt. „Historia z morałem w tle” autorstwa B. K. i znał ich treść. Mimo, że artykuły powstały w dacie, kiedy powód pełnił w pozwanej spółce funkcje kierownicze i niewątpliwie miał on obowiązek dbać o wizerunek firmy powód nie zdystansował się od treści artykułów zarówno wobec autora jak i wobec swoich przełożonych. Co więcej powód w dniu 23 lutego 2012 roku, w gazecie (...)/328 zamieścił podziękowania autorce B. K. pisząc między innymi: „Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem cykl artykułów Historia z morałem w tle (...)„I właśnie ta szlachetność, nie do końca pozwalala jej w wydanym cyklu artykułów na napisanie prawdy o traktowaniu Polaków przez Niemców, szczególnie w sferze biznesu. W tej części dotknęła Pani tylko wierzchołków, a to trochę za mało. Pani Bożenko trzeba dmuchać na zimne, aby niespodziewanie Polska nie stała się Grecją nadzorowaną przez niemieckich komisarzy.” Powód nie tylko zatem nie odciął się od publikacji, lecz publicznie niejako „przyznał”, że zawarte w artykułach informacje i sugestie znajdują oparcie w rzeczywistości.

W ocenie Sądu Rejonowego, w wyniku serii publikacji artykułów doszło do naruszenia dobrego imienia, a w konsekwencji naruszenia interesów pozwanej. Interes ten został naruszony wskutek negatywnej oceny działalności oraz zawartych w artykułach sugestii jakoby wspólnik pozwanej (...) oraz osoby zarządzające (...) podejmowały krzywdzące pozwaną i jej kontrahentów decyzje oraz de facto działały na niekorzyść pozwanej podejmując niewłaściwe z punktu widzenia interesów pozwanej decyzje.

Wymaga również zaznaczenia, że B. K. (1) jest wieloletnią znajomą powoda. Świadek utrzymuje bliskie relacje towarzyskie z żoną powoda. Strona pozwana znając przedmiotową okoliczność oraz mając na uwadze szatę graficzną artykułów, a zwłaszcza wypowiedzi powoda ujęte w formie cytatu, miała pełne prawo domniemywać, że powód współpracował z autorką przy powstawaniu artykułów. Uwzględniając powyższe, oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu z powodem umowy z dnia 16.09.2011 roku w trybie natychmiastowym było uzasadnione okolicznościami sprawy.

Z uwagi na powyższe, powództwo co do kwoty 5.760 złotych tytułem odszkodowania należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z zastosowaniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, według której strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 40 %, pozwaną w 60 %.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2006 r., nr 126 z późn. zm.) w związku z art. 100 k.p.c.. Zasady dotyczące rozliczenia kosztów procesu, przewidziane w art. 100 k.p.c., stosuje się odpowiednio do rozliczenia kosztów sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić (art. 113 u.k.s.c.).

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód, w części oddalającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny z przekroczeniem zasady ich swobodnej oceny poprzez:

a) błędne ustalenie, że pozwana spółka w roku 2009 zakupiła od firmy (...) spółki z o.o. w Ł. trzy kontenery, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w 2009 roku pozwana spółka zakupiła tylko jeden kontener, bez wskazania jego numeru fabrycznego, pozostałe zaś kontenery, w tym ten przetransportowany do Ł., zostały kupione przez powoda od A. B., a rozliczenie dokonywane między powodem, pozwaną spółką, a P. S. (1) były dokonywane prawidłowo, bez narażania interesów pozwanej spółki, nie mogły więc stanowić podstawy do natychmiastowego rozwiązania umowy łączącej powoda z pozwaną spółką, co miało wpływ na treść wyroku;

b) błędne ustalenie, że powód był źródłem informacji oraz miał wpływ na treść artykułów o pozwanej spółce, ukazujących się w (...), rzekomo szkalujących pozwaną spółkę, w sytuacji, gdy z zeznań świadków B. K. (1), L. W. (1) i A. S. (2) wynika, że powód nie przekazywał autorce artykułów żadnych informacji i nie miał wpływu na treść artykułów, fakt ich powstania nie mógł więc stanowić podstawy do natychmiastowego rozwiązania umowy łączącej powoda z pozwaną spółką, co miało wpływ na treść wyroku;

2) naruszenie przepisów postępowania wyrażonych w art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie w sposób nieuprawniony oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach w wyroku z dnia 20 grudnia 2013 roku, sygn. akt V GC 22/13, od którego apelację oddalił Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 września 2014 roku, sygn. akt XIII Ga 116/14, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy w Łęczycy nie był związany ustaleniami Sądu Rejonowego w Skierniewicach dotyczącymi oceny dowodów i powinien poczynić w tym względzie własne ustalenia, co miało wpływ na treść wyroku.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.760 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu I i II instancji, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W wywiezionej apelacji skarżący podniósł zarzuty odnoszące się jedynie do kwestii związanych z prawidłowością dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie przedstawiając logiczną argumentację prawną.

Ustalenia sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97 - OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji należy stwierdzić ich bezzasadność.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżącego dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (patrz - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Powyższy zarzut apelacji powoda oparty bowiem został na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego i domaganiu się, aby to tej wersji, a nie wersji strony pozwanej, zaaprobowanej przez Sąd Rejonowy przydać przymiot wiarygodności.

Zarzut ten musi być uznany za chybiony. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia przepisu art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Prawdą jest, że unormowana w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania treścią sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności. Należy podkreślić, że wszelkie wyłączenia i wyjątki od zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco (zob. wyr. SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1073/00, L.).

Procedując w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w żaden jednak sposób powyższego przepisu nie naruszył.

Sąd Rejonowy dokonał bowiem ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy na podstawie materiału dowodowego zebranego w toku niniejszego postępowania, w postaci załączonych do akt sprawy dokumentów, zeznań świadków oraz stron procesu. Następnie dokonał samodzielnej oceny zebranego w sprawie materiału, która to ocena, jak już to wcześniej wskazano była zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów, określoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c.. To, że ocena ta była zbieżna z oceną dowodów przeprowadzoną w toku innego postępowania sądowego i doprowadziła do takich samych wniosków, w żaden sposób nie uzasadnia twierdzenia apelacji o tym, że ocena dokonana w niniejszym postępowaniu była wynikiem "związania" Sądu Rejonowego oceną dowodów dokonaną w innym postępowaniu sądowym.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jest prawidłowy i musi się ostać, apelacja nie zawierała zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Z tych wszystkich względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zmianami), zasądzając z tego tytułu kwotę 600 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.